

KURJER WIECZORNY

Nr. 229.

ŁÓDŹ

Rok II.

PRENUMERATA: w Łodzi z odroczeniem
oraz na prowincji i prze-
syłką pocztową wynosi
1350mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelony
mk. 200.—, 1 strona i w tekście —
(po tekście) mk. 80.—, zwyższenie
Zamieszczono o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Cena numeru pojedyncz. 60 mk.

Poniedziałek 9 października 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199

Warszawa.

Telefonem od własnego korespondenta.

Wyścigi samochodowe.

Wczoraj przed południem odbyły się w Strudzie zapowiadane wyścigi samochodowe, które zgromadziły około 6000 publiczności, przybyłej setką automobili i sześcioma pociągami specjalnymi.

Startowało dwanaście samochodów. — Ogólny dystans wynosił 43 kilometry.

Rezultaty jak następuje:

I inżynier Heyne na Laurin — Clement.

II inżynier Zbierański na Maganie.

III inżynier Liefeld na Hispanosuisa.

W wyścigu motocyklowym pierwszy do mety przybył p. Mrajski na dwunastokonnym Harley-Davidson.

W wyścigu motocykli z kozami rezultat będą podane dopiero dzisiaj, gdyż z powodu pewnego zamieszania, jakie w czasie tego wyścigu wynikło, nie można ich było na razie stwierdzić.

Wśród obecnych zauważono posła francuskiego pana de Panafieu, żonę posła włoskiego panią Tomassini, wojewodę warszawskiego oraz wiele innych osobistości ze świata dyplomatycznego, wojakowskiego i urzędowego.

Sędziował gen. Rybiński.

Strejk telefonów.

Dzisiaj zrana rozpoczął się strejk telefonów w Warszawie, wskutek nieuwzględnienia żądań pracowników.

Obsługa telefonów urzędowych odbędzie się bez przerwy.

Chleb i cukier w sklepach miejskich.

Od dziś we wszystkich sklepach miejskich wydział zaopatrywania będzie sprzedawany chleb w trzech gatunkach, a mianowicie:

1) żytni-pytłowy z mąki 70-procent typu miejscowego po 250 marek za klg;

2) żytni-pytłowy z mąki 70 pr. typu poznańskiego po 280 marek za klg;

3) żytni-pytłowy z mąki 50 pr. po 340 mk. za klg.

Piekarnie prywatne biorą za chleb taki po 270—280 marek; 2) 300 mk.; 3) 350—355 mk.

Każdy sklep wydziału zaopatrywania będzie sprzedawał wyłącznie tylko jeden gatunek chleba, jednak repartycja jego w sklepach jest tak ułożona, iż każdy może w swojej dzielnicy zaopatrywać się w chleb według swego uznania.

Od dziś też będzie dowożony do wszystkich sklepów cukier w ilości po pięć worków na sklep, a do wszystkich punktów w ilości po trzy worki na punkt.

Walka pijanego z posterunkowym.

Wczoraj, w niedzielę na Rynku Starego Miasta, do pełniącego tam służbę posterunkowego zbliżył się niejaki Jan Michalak, będący pod dobrą datą, w towarzystwie kilku kolegów.

Podszedłszy do policjanta, chciał rozbroić.

Gdy ten, zachowując zimną krew, chciał zapobiec temu, nie używając broni, Michalak wyciągnął rewolwer.

Posterunkowy w obronie życia dobył bagnetu i zranił nim Michalak w okolicę brzucha i w głowę. Spodrzęszy krew, towarzysze Michalaka rozbiegli się, policjant zaś zawołał Pogotowie, które odwoziło rannego do szpitala Dzieciątka Jezus.



Szustowa

Zadacie wszędzie!

68-57

Wielka mowa Poincaré'go.

Francja zadowolona ze zwycięstw tureckich.

PARYŻ, 9 października (Pat). — Poincaré wygłosił na uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych Vancouleur dłuższe przemówienie. Między innymi prezydent ministrów oświadczył, że Francja nie dąży dzisiaj do zaostrzenia warunków pokoju, a pragnie tylko, aby wypełniano przyjęte zobowiązania, t. zn. dąży do uzyskania odszkodowań, które jej się należą i nie może i nie chce pozwolić na to, aby zmuszano ją do nowych ustępstw. Z kolei Poincaré odpierał oskarżenia niektórych dzienników, które utrzymują, że Francja zamierza wywołać nowe zamieszanie w świecie. Francja nie zgodziłaby się na to, aby pominięto jej wielkie interesa na wschodzie. Francja uważa, że wolność cieśnin jest niezbędną dla całej ludzkości i we wszystkich kwestiach dotyczących wschodu, gotowa jest uzgodnić interesa swoje z interesami sojuszników.

Mówca składa hołd wdzięczności wojskom muzułmańskim, które w czasie wojny światowej broniły Francji i czyni wzmiankę o zadowoleniu, z jakim powitane zostały zwycięstwa tureckie w kolonjach francuskich.

Poincaré dodaje, że jest to fakt, którego Francja nie może zapominać. Fakt ten wprawdzie nie może być decydujący w polityce francuskiej na wschodzie, musi jednak wywrzeć na nią pewien wpływ. Odmowa przyznania Tracji wschodniej Turcji byłaby tylko, zdaniem Poincaré'go, dalszym przedłużeniem wojny. Zresztą grecy zgodzili się na tę konieczność.

Wszelka działalność Francji zawsze była i zawsze będzie prowadzona w kierunku pojednawczym i pokojowym. Francja jednak zdecydowaną jest wywalczyć sobie poszanowanie dla swych praw, wynikłych z traktatów, jak również nie pozwoli wciągnąć się w wojenną awanturę. Ostatnio, w czasie uroczystości z okazji rocznicy zwycięstwa nad Marną, złożyliśmy przysięgę, że potrafiemy domagać się wypłaty odszkodowań, które nam obiecano. Aby dopełnić to określenie w zastosowaniu do linii polityki zagranicznej Francji, dołączamy dzisiaj zobowiązanie do ówczesnej przysięgi, że podwoimy nasze wysiłki, w celu oszczędzenia ludzkości nowych ofiar.

Likwidowanie konfliktu bałkańskiego.

LONDYN, 9 października. (Pat). Nadeszła tu wiadomość od gen. Harrington'a, że poszczególne misje międzysojuszniczej komisji, jak również wywiady dokonane na samolotach, stwierdziły, że w Tracji i strefie neutralnej panuje zupełny porządek.

ATENY, 9 października. (Pat). Rada ministrów postanowiła włączyć

pod uwagę telegram Venizelosa. Rząd zgodził się na ewakuację Tracji wschodniej, będzie jednak prowadził rokowania w sprawie terminu tej ewakuacji.

LONDYN, 9 października. (Pat). Harrington otrzymał już instrukcje, wysłane z Londynu, wobec czego

rozkowania przedstawiciele państw sprzymierzonych z Turcją zostały

dzisiaj w południe na nowo podjęte.

RZYM, 9 września. (Pat). Wobec mającej się zebrać niebawem konferencji dla uregulowania spraw wschodu na nowych podstawach, rząd włoski zawiadomił rząd grecki, że uważa za nieważny układ specjalny włosko-grecki w sprawie Dekanu.

Człeczerin o sytuacji na zachodzie.

MOSKWA, 9 października (AW). Człeczerin po przyjeździe do Moskwy udzielił obszernego wywiadu dziennikarzom rosyjskim. Między innymi o sytuacji na Zachodzie oświadczył: We Francji po okresie rządów bloku narodowego przyjdzie do władzy blok lewicy, a w Anglii rządy koalicji robotniczo liberalnej. Wzajemna zależność stosunków ekonomicznych i politycznych zmusza Rosję sowiecką do udziału w międzynarodowym życiu politycznym. Musimy mówić ze wszystkimi. Każdego wysłuchać. Interesować się losem zarówno Czarnogórze, jak Macedonii i Meksyku i republik południowoamerykańskich. Rosja sowiecka ma światową siłę polityczną.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

BERLIN 9 października (Pat). Parlament niemiecki zwołany zostanie na plenarne posiedzenie we wtorek dnia 17 b. m.

Sprawy austriackie.

WIEDEN, 9 października (Pat). Kancelarz Seipel w dalszym ciągu prowadził wczoraj rokowania z przywódcami partii politycznych. Przed południem przybył do niego przedstawiciel niemieckiej partii ludowej. W południe Seipel był na audjencji u prezydenta Heugisha, któremu złożył sprawozdanie o położeniu wewnętrznym i zewnętrznym Austrii.

Niepokoje na Słowacji.

PRAGA, 9 października (AW). Dziennik „Czas“, organ p. Benesza, donosi, że wśród urzędników czeskich na Słowacji panuje panika w obawie przed zaburzeniami. Urzędnicy czescy tłumnie opuszczają swoje stanowiska.

Nowa konferencja.

BERLIN, 9 października (AW). Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding projektuje zwołanie do Waszyngtonu na grudzień konferencji międzynarodowej w sprawie długów.

Piłka nożna zagranicą.

BERLIN, 9 października (Pat). „Union 92“ i „Spandau“ 2 : 0, „Preussen“ i „Meteor“ 3 : 1.

PARDBICE, 9 października (Pat). — „Makkabi“ i „A. C. Sparta“ 3 : 0.

BUDAPESZT, 9 października (Pat). — „Mtk“ i „Vasa“ 2 : 1.

PRAGA, 9 października (Pat). „Slavia“ i „Sparta“ 5 : 1, „Viktoria Zizkov“ i „Slavia Zizkov“ 3 : 2.

WIEDEN, 9 października (Pat). „Admira“ i „Sport Klub“ 5 : 1 (1 : 0), „Amateur“ i „Vaccar“ 1 : 1 (0 : 0).

HALLE, 9 października (Pat). — Północne Niemcy przeciw południowym Niemcom 5 : 3 (1 : 2) na korzyść południowych Niemiec.

LONDYN, 9 października (Pat). Sobotni mecz piłki nożnej między reprezentacjami drużyn Anglii i Irlandii zakończył się zwycięstwem Anglii w stosunku 5 : 1.

Dolary 10500
Funt 45700
Marka niem. 4.05

Strejk drukarski w Krakowie.

Gazety dziś nie wyszły.

KRAKÓW, 9 października. (Pat.) Dzisiejsze dzienniki poranne z powodu strejku zece-rów nie wyszły.

Strejk w zagłębiu Karwińskim.

MORAWSKA-OSTRAWA, 9-go października (AW). Konferencja przedstawicieli górników Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego postanowiła ogłosić w poniedziałek strejk, do którego w najbliższych dniach mają przystąpić wszystkie zagłębia republiki czesko-słowackiej.

Wielkopolski bieg z przeszkodami.

POZNAN, 9 października (Pat). Wczoraj rozegrano na torze w Ławicy wielkopolski bieg z przeszkodami na dystansie 6.200 mtr. o nagrodę pół miliona marek, oraz o nagrodę honorową w postaci konia wierzchowego i szeregu cennych upominków. Bieg wygrała „Auerja“ hr. Mielżyńskiego pod porucznikiem Falewiczem w 4 min. 04 sek., bijąc 7 innych koni

O kontyngenty wywozowe.

W miarodajnych sferach rządowych rozważana jest sprawa uregulowania kontyngentów wywozowych i opłat wywozowych, tak aby zapobiec opóźnieniu podziału kontyngentów, jak to dotychczas prze-ważnie bywało.

Międzynarodowa konferencja w sprawie regulacji pracy.

BERLIN, 9 października (AW) 16 b. m. rozpoczyna się w Genewie międzynarodowa konferencja w sprawie regulacji pracy. Rozważane będą sprawy: bezrobocia, emigracji, imigracji i 8-godzinnego dnia pracy. Ta ostatnia kwestja wchodzi na porządek dzienny wobec odmowy ratyfikacji umowy o 8-godzinny dzień pracy przez Anglię i szereg innych państw.

Przygotowania do uroczystości koronacyjnych.

BUKARESZT, 9 października. (Russpress). Jak komunikują, wobec niemożności wykonania całego opracowanego programu uroczystości koronacyjnej z powodu braku czasu, miejsca i środków, program ten ma ulec rewizji w sensie znacznego skrócenia.

Przedstawicielem Francji na uroczystościach będzie marszałek Foch, przybycie którego do Bukaresztu spodziewane jest w najbliższych dniach.

Główna dyrekcja kolei komunikuje, że z powodu przygotowań do uroczystości koronacyjnej prywatny ruch towarowy na kolejach rumuńskich ulegnie znacznemu ograniczeniu od 5 do 15 października.

Oczekiwane jest przybycie na uroczystości koronacyjne około 200 dziennikarzy cudzoziemskich.

Eleganckie Panie 625-6

ubierają się tylko u

M. Glasmana

Pierwszorzędną Zakład Krawiecki damski.

Zamówienia wykonują się według ostatnich modeli francuskich.

Zawadzka 30, front i piętro.

Specjalność: Roboty futrzane.

Za tradycją caratu.

Podobnie jak w wewnętrznej tak i zagranicznej polityce, rząd sowiecki coraz widoczniej schodzi ze stanowiska rewolucyjnego, a stara się występować w roli sukcesora i kontynuatora polityki caratu. W sprawie Bliskiego Wschodu, która się teraz rozgrywa, rząd komisarzy sowieckich przemawia językiem starych dyplomatów, powołuje się na dawne prawa Rosji na jej traktaty z państwami zachodnimi. Opierając się na jednych i drugich Rosja domaga się prawa głosu w kwestji Konstantynopola i cieśnin.

Tak postawionego żądania, państwa koalicyjne nie mogą w zasadzie odrzucić. Pozostaje oczywiście argument, że sowieci nie są uznanym rządem, lecz słusznie podnosi jeden z francuskich dzienników, że i rząd angielski nie jest uznany, a przecież będzie brał wybitny udział w konferencji. Według najnowszych informacji, stanowisko gabinetu londyńskiego, co do zaproszenia sowieków jest następujące: uznaje on w zasadzie, że Rosja sowiecka musi być obecna przy uregulowaniu kwestji wschodniej, lecz jest zdania, że obecne układy jej właściwie nie dotyczą. Chodzi przecież o likwidację wojny grecko-tureckiej, w której Rosja nie brała udziału, i nie narażała swych interesów. Celem obecnych układów jest rozgraniczenie wojskowe oraz uzyskanie zgody Turcji na demilitaryzację cieśnin, na pewne zarządzenia, dotyczące ich bezpieczeństwa i ewentualną kontrolę ligi narodów.

Po uzyskaniu ewentualnej zgody Turcji, trzeba będzie zwrócić się do ligi narodów, która musi się w tej materji wypowiedzieć. Dopiero wtedy przyjdzie czas na definitywne postanowienia i do nich będzie także zaproszona Rosja. W ten sposób dla Rosji, według programu angielskiego, rezerwuje się ostatni, miarodajny akt układów, cała zaś uprzednia robota miałaby się odbyć poza nią.

Na tle kwestji wschodniej rząd sowiecki próbuje zbliżyć się do Francji, która przez Angorę idzie niejako na jego spotkanie. I tutaj rząd Lenina i Trockiego usiłuje nawiązać swą politykę do tradycji caratu, do aljansu francusko-rosyjskiego. Według wywiadu jednego z amerykańskich dzienników, bawiający obecnie w Rosji Herriot, któremu ogólnie przypisują ważną misję, miał poczynić sensacyjne wynurzenia. Oto Poincaré, chcąc zabezpieczyć Francję przed odwetem niemieckim, zamysła wznówić dawniejszy aljans z Rosją, a ponieważ niema dzisiaj innej Rosji, jak sowiecka, więc chce z nią dojść do porozumienia. I w tym celu posłał do Rosji Herriota. Nie spodzianka jest zbyt sensacyjna, oby była prawdziwą. Jest w niej jednak pewne ziarenko prawdy, które oczywiście reklama sowiecka wydeła do niesłychanych rozmiarów.

Powyższe usiłowania polityki sowieckiej zmniejszają poniekąd podejrzenie, iż ma ona cele agresywne i wojownicze.

Vigil.

Majątki gdańskie dla Polski.

Rząd polski wysłał w tych dniach do Gdańska specjalną komisję dla przejęcia majątków, które przypadną Polsce z tytułu podziału mienia.

Wydóz ziemniaków na G. Śląsk.

Ministerstwo zwolniło od specjalnej opłaty wydóz ziemniaków na Górny Śląsk.

Banknoty 5-milionowe.



Nowe banknoty austriackie po 5 milionów koron.

W Austrii deprecjacja pieniędzy jest tak wielka, że musiano się uciec do wypuszczenia banknotów po 1 i 5 milionów koron. Szalony spadek waluty austriackiej doprowadził do tego, że gdy ktoś chciał mieć przy sobie większą sumę pieniędzy, musiał nosić walizkę, lub potężną tekę, obecnie będzie się mógł posługiwać zwykłym portfelem.

W Austrii korona jest tak zdeprecjonowana, jak w Rosji rubel.

W Rosji liczy się na tryliony i ceny doszły do cyfr astronomicznych. Postanowiono tu nawet zmienić dotychczasową nazwę jednostki monetarnej, ale nie należy przypuszczać, że w ten sposób zmieni się prawdziwa wartość pieniądza. Niestety i nasza waluta znajduje się obecnie na bardzo słabej drodze i, chociaż marka polska wyżej stoi od rubla i korony, jednakże obserwujemy wciąż powolny, ale stały jej spadek.

Walka z handlem żywym towarem.

Polska obok Bałkanów główną dostarcycielką „towaru” — konieczność zorganizowania komitetów do walki z tą plagą. — Biuro centralne dla ścigania handlarzy. — Zmiany w kodeksie karnym.

Minister zdrowia, dr. Chodźko, delegat Polski do ligi narodów, nadesłał do polskiego towarzystwa walki ze zwyrodnieniem rasy list, wzywający do zorganizowania polskiego komitetu do walki z handlem kobietami i dziećmi.

Sprawa handlu żywym towarem, po unormowaniu się stosunków komunikacyjnych, stała się znowu kwestją palącą. W czasie wojny trudności paszportowe oraz utrudniona komunikacja spowodowały, że rozmiary handlu żywym towarem znacznie się zmniejszyły. Dziś jednak powracamy w tej dziedzinie do stosunków przedwojennych. Polsce grozi więc znowu, że obok państw bałkańskich będzie dostarczała najwięcej żywego towaru do Ameryki południowej, Australii, a nawet krajów muzułmańskich. Dotychczasową walkę z handlem kobietami nie można uznać u nas za racjonalnie zorganizowaną. Istnieje wprawdzie kilka towarzystw prywatnych o charakterze filantropijnym, ale działalność ich jest minimalna z powodu braku funduszy i rozbieżności w pracy poszczególnych towarzystw. Zachodzi tedy potrzeba zorganizowania specjalnego komitetu do walki z handlem żywym towarem, któryby zjednoczył działalność istniejących już towarzystw, mających za zadanie walkę z handlem kobietami i dziećmi. Komitet taki służyłby jednocześnie jako łącznik między rządem i poszczególnymi towarzystwami, oraz komunikowałby się z międzynarodowymi instytucjami tego samego rodzaju, w pierwszym rzędzie z międzynarodowym biurem dla walki z handlem kobietami i dziećmi, mającym siedzibę w Londynie. Obok komitetu głównego istniałyby liczne komitety prowincjonalne, rozciągające swą działalność na całą Polskę. Komitety główne i prowincjonalne znajdowałyby się w stałym kontakcie z urzędami administracyjno-wykonawczymi dla zwalczania handlu kobietami i dziećmi, z przedstawicielami ministerstwa pracy i opieki społecznej, zdrowia publicznego i min. spraw zagranicznych, oraz

ich organami w rodzaju punktów emigracyjnych, urzędów sanitarno-ochronnych i konsulatów.

Komitet ma zapewnione poparcie i pomoc ze strony naszych władz rządowych. W trakcie dyskusji na pierwszym organizacyjnym posiedzeniu komitetu do walki z handlem żywym towarem p. wiceminister Simon oświadczył, że komitet może liczyć nie tylko na poparcie ze strony ministerstwa pracy w postaci ustaw i rozporządzeń, legalizujących działalność komitetu, ale również na pomoc materialną w postaci wydatnego subydium.

Obok komitetu projektowane jest zorganizowanie w departamencie bezpieczeństwa publicznego min. spraw wewnętrznych specjalnego biura centralnego dla ścigania handlu kobietami i dziećmi. Powstać mają specjalne rejestry karne dla osobników, podejrzanych o uprawianie handlu żywym towarem, któreby za pomocą fotografii i zdjęć daktyloskopijnych informować mogły urzędy policyjne innych państw o tej kategorii przestępców.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej wyłoniło specjalny referat, który opracować ma rozporządzenia i przepisy wykonawcze, niezbędne dla zorganizowania całego aparatu do walki z handlem żywym towarem. Zachodzić będzie też prawdopodobnie potrzeba wprowadzenia potrzebnych zmian w obowiązującym u nas kodeksie karnym.

W ten sposób Polska przystępuje do realizowania zobowiązań, jakie przyjęła na siebie przez przystąpienie do konwencji genewskiej z 1921 r.

Jak nas zapewniono w ministerstwie pracy, prace przygotowawcze potrwają jeszcze tylko kilka tygodni. W najbliższym już tedy czasie rozpocznie się w Polsce wzorem innych państw bezwzględna walka z handlem żywym towarem, jedną z największych plag wszystkich współczesnych społeczeństw.

Z Rosji.

Powstańcy w gubernji pskowskiej.

Z gubernji pskowskiej komunikują o wzmoczeniu się działalności oddziałów powstańczych. 18-go września oddział powstańczy Mscisławina zajął stację Wielkie Łuki, gdzie przebywał przeszło dobie. Przed opuszczeniem stacji, powstańcy wysadzili w powietrze i gruntnie zniszczyli wszystkie urządzenia stacyjne.

Oddział Mscisławina cieszy się wielką popularnością w pskowskiej gubernji śmiałym wystąpieniem przeciwko komunistom i dyscyplinie jaka pa-

nuje w jego szeregach, co zaznacza się zupełnym brakiem rabunków u ludności. Wszystkie usiłowania bolszewików skierowane przeciwko temu oddziałowi spełzły na niczem, gdyż czerwonoarmiejcy bardzo niechętnie walczą z powstańcami. Oddział składa się przeważnie z byłych oficerów i żołnierzy starej armji.

Katastrofa na polu lotniczym.

Na chodyńskim polu lotniczym pod Moskwą zdarzyły się w powietrzu dwa manewrujące samoloty wojskowe. Jeden aeroplan spadł na ziemię, drugi rozbił się przy upadku na ziemię. Lotnicy obu aparatów zginęli.

Ulotne kartki z podróży po Hiszpanji.

Miasto dzwonów.

MALAGA, w październiku.

Ołowiane niebo, deszcz i przejmujące zimno, oto obraz naszej podróży przez kanał. Futro, szal welniany i parasol były to akcesoria najbardziej w tej podróży używane.

Tak było pięć dni temu.

A dziś? Żadna chmurka nie zmaczająca lazuru nieba, ożywcze promienie słońca, upał — słowem południe, i taknajpołudniowsze południe i 20 stopni ciepła już o 10-ej z rana.

Tak się rzecz ma na morzu, którego turkusowa toń niesie nas ku brzegom Hiszpanji.

Oto zbliżamy się do portu; niebotyczne kominy fabryk metalurgicznych i olbrzymie sklepienie katedry — wypełniają perspektywę.

Zbliżamy się powoli i podziwiamy gromadę domów żółto-białych, rozsiadanych na zielonych stokach wzgórz.

Imponujący gmach katedry zdaje się płynąć nam naprzeciw, a za nią rozciąga się czerwony mur areny, na której odbywają się walki byków.

Wieżdżamy w obręb fortu. Małeńskie białe motorowce kierują się ku nam i po chwili na nasz pokład wdrapuje się celnik hiszpański.

Jego gardłowy głos rozlega się na mostku kapitańskim, potem na pokładzie, potem w składach, potem w biurze kapitana, a nareszcie w sali jadalnej. Krzyczy on bez przerwy i napienia statek zgłębkiem przynajmniej dwudziestu klócych się ludzi północy. Jest to pierwszy charakterystyczny rys południa, który napotykaemy i który towarzyszy nam podczas całego pobytu. Wyładowaliśmy bez przeszkód i z uczuciem ulgi stąpamy po granitowych płytach portu. Ogłuszający hałas otacza nas zewsząd. Ludzie krzyczą, wymachują rękami, klną i popychają się nie dlatego by zachodziła jakaś potrzeba tak forsownych ćwiczeń cielesnych, ale ot tak poprosili, bo upojeni są pięć nością otaczającej ich natury, bo beztrojskie życie południa czyni ich dziećmi, dziećmi hałaśliwymi i gadaliwymi.

Oto pierwsze dorożki, które z turkotem toczą się po czerwonych płytach portu.

Jest to wehikuł zaprzężony w muła, bez resorów i tak nielitościwie trzęsący, że zupełnie słusznie przezwany został la diablo-djáblica.

Taka dorożka przyczynia się znakomicie do powiększania hałasu, ale żaden cudzoziemiec nie odważyłby się pojechać nią.

Calle Laries nazywa się najpiękniejszą ulicą Malagi. Prowadzi ona z portu w głąb miasta i, prócz podziwu i olśnienia, przybysz doznaje jakby pewnego ogłuszenia, przyczem należy zaznaczyć, że w żadnym wypadku słowo to tak racjonalnie nie wywołuje się od słowa głuchy, jak w tym.

Turkoczą „djablice”, tramwaj dzwoni, handlarze uliczni krzyczą, przechodnie hałasują, a siedzący przed kawiarniami goście wrzeszczą.

W każdym domu kawiarniastoliki zajmują prawie cały trotuar, a tam, gdzie jest przerwa, stoją trzcinowe fotele, zawsze zaęte przez ludzi pragnących mieć nie skalanie piękne obuwie.

Armja chłopców czyści cały dzień buty przechodniów. Hiszpan dba przedewszystkiem o obuwie i na każdym spacerze conajmniej raz jeden oddaje się w ręce pucybuta.

Spacer jest jednak bardzo tą ciasnotą i trudniony, a armja ze-

braków nad rynsztokiem nie przy-

czynia się do uprzyjemnienia go. Każdy, kto przystanie przed wystawą, lub choćby dla zapalenia papierosa zostaje w mgieniu oka otoczony przez tłum żebraków starców, kobiet i dzieci.

Grzeczny hiszpan używa w tym wypadku uprzejmego: Perdono hermano — przepraszam bracie, i tłum rozstępuje się.

Malaga jest bezsprzecznie miastem dzwonów. Wątpię, czy w jakimkolwiek innym mieście dzwonią z taką zaciętkością i uporem.

Wszystkie zegary biją godziny, półgodziny i kwadransy. Zanim cała serja zegarów wydzwoni kwadrans, kwadrans ten upływa, a potem zaczyna się wybijanie następnej godziny. I tak dalej ad infinitum.

Konie wszystkich wehikułów mają dzwonki, które mniej, lub więcej harmonijnie ciągle brzęczą.

Muły mają dzwonki, krowy także. Auta beczą, gwizdzą i trąbią, a gdy dla odpoczynku skręcamy w boczną uliczkę napotykaemy tam bardzo piękną katarynkę, która, mając aparat muzyczny dzwonkowy, rozwesela życie pobliskim mieszkańcom.

Dla dopełnienia obrazka cała zgraja brudnych dzieciaków tańczy i krzyczy w niebogłosy. Ludzie w kawiarniach krzyczą, sprzedawcy owoców krzyczą i północny europejczyk zadaje sobie podczas całego pobytu ciągle to samo pytanie: Czy to się kiedyś skończy?

Cisza, błogosławiona i kojąca cisza panuje w dzielnicy angielskiej. Dzielnica ta nosi piękne miano La Caleta i znajduje się tuż nad morzem.

Tu wznoszą się mury nowobudującego się hotelu „Principe de Asturias”, który ma być którymś tam cudem świata i pod który król hiszpański położył kamień węgielny.

Tuż obok zbudowany zostanie nowy pałac dla króla, zamierzającego spędzać tu trzy zimowe miesiące, jak dotychczas w San Sebastian.

Przybędzie z małżonką i dziećmi i miasto obiecuje sobie niejedną z tego powodu korzyść.

Zabawne wrażenie czynią pieniądze w Hiszpanji.

Peseta ma 100 centymów, prztem peseta jest monetą srebrną, a centymy są miedziane.

I oto portmonetka napienia się srebrem i porządnie ciąży w kieszeni. Jak dawno już zapomnieliśmy o tem.

5 pesetas stanowią duro, to znaczy przedwojenne półtora rubla. Jest to już poważniejsza suma i można za nią niejedno nabyć. Hiszpanja jest jeszcze w tem błogosławionem położeniu, że nie zna zawrotnie rosnącej ilości zer.

Żebracy nie są tu milionerami, jak gdzieindziej na kontynencie. Ceny są umiarkowane — nie należy tylko obliczać nic na rodzimą walutę!

Mija dzień, pelen niezwykłych wrażeń, zbliża się wieczór. Powoli, ochładza się powietrze, cień się wydłuża, niebo przybiera barwę bładą, potem prawie mleczną i nagle staje się granatowe.

Zachód słońca trwa krótko i krótkim jest także zmierzch. Nagle, zapada noc i miliony gwiazd zapalają się na aksamitnym płaszczu nieba. W mieście zewsząd tryskają światła, zapalają się latarnie portu i ciemna toń morską chłonie tę powódź światła, rozświetlając swe głębie i darząc nas czarownym, niezapomnianym widokiem nocy, na południu.

Hugon Szkot.

Wymierająca Moskwa.

Według urzędowych danych statystycznych w sierpniu r. b. zarejestrowano w Moskwie 1,996 wypadków urodzin i 3,494 wypadki śmierci.

Skazanie powstańców w Mińsku.

W Mińsku zakończył się proces 25 włościan, oskarżonych o sprzyjanie ruchowi powstańczemu. Ataman Ro-

ściszewski został skazany na śmierć, 34 innych oskarżonych — na karę więzienia.

Zanik prasy sowieckiej.

Ogłoszono w Moskwie dane urzędowe, z których wynika, że w dniu 1 stycznia b. r. w Rosji sowieckiej wychodziło 803 gazety z ogólnym nakładem 3,681,000 egz. W dniu 1 sierpnia cyfry te spadły do 229 gazet i 995 tys. egzemplarzy.